

Handel ratalny a żydzi Konieczne sprecyzowanie

„Niedawanie żydom zarobków — głosi opublikowany ostatnio apel stowarzyszeń polskich do walki z zalewem żydowskim —



KWIECIEŃ

SŁOŃCE

19

WTOREK

Dziś św. Hermogenesa
Jutro św. Teodora

Szczepko i Tońko

Niedzielny podwieczorek przy mikrofonie odbędzie się tym razem tj. w niedzielę dn. 24. 4. o godz. 17.00 w Tarnopolu. W podwieczorku, transmitowanym na wszystkie rozgłoszenia, wystąpią ulubienicy radiosłuchaczy, Szczepko i Tońko, poza tym Józef Wieszczek, S. Gajda, E. Kopaczynski, orkiestra, chor re-velersów, duet cymbalistów polskich, recytator N. Krotkiewicz, oraz M. Pohoryles, który wykona parafrazę fortepianową.

„SŁOŃCE” Sp. z o.o.
Warszawa, Ludna 68 tel. 9.53.58

Fabryka Tykotaczy
Jan Maluszczyński
102, Marszałkowska 154,
Chmielna 33, Nowy Świat 10,
Marszałkowska 36.

przysłać musi ich wychodźstwem z Polski — jednemu radykalnemu rozwiązaniu kwestii żydowskiej. Z całą mocą, z całym głębokim przekonaniem o konieczności samoobrony, nawołujemy do niesprzedawania żydom ziemi oraz domów, do niekupowania w żydowskich sklepach, do niekorzystania z usług żydów, adwokatów, lekarzy, inżynierów, architektów, artystów i wszelkich innych zawodów.”

Ostatni punkt tego apelu wymaga niewątpliwie bliższego sprecyzowania. Równoznaczna z żydostwem tolerancją, owoc z żydowskiej mentalności wyrosła liberalizmu, poczyna, niestety, zbyt wielkie spustoszenia w umysłach i świadomości licznych Polaków, by można było zaniedbać metody kłódnia nowych pojęć „łopata do głowy”.

Na tym miejscu chcemy zwrócić specjalną uwagę na jeden z tych „innych zawodów”, stanowiący ulubione zajęcie żydów i domenie wielkich ich wpływów, a mianowicie na pośrednictwo. Nie będziemy nawet mówić o zbędnym pośrednictwie, tym specyficznie żydowskim procederze, który, stwarzając liczne, z każdego punktu widzenia szkodliwe ogniska pośredniczące pomiędzy producentem i konsumentem, wypaczył całkowicie nasz aparat dystrybucyjny, powodując ogromną, a dla prawidłowego życia gospodarczego wysoce szkodliwą rozpiętość, między ceną płaconą przez spożywcę, a ceną uzyskiwaną przez wytwórcę. Chodzi nam tutaj o unarodowienie

pośrednictwa potrzebnego i pożytecznego, częstokroć nawet nieodzownego, jak np. w handlu ratalnym.

O dogodności, jaką stanowi dla licznych rzesz o stałych, lecz skromnych dochodach możliwość dokonywania zakupów na kilkumiesięczne raty, pisało się już wielokrotnie. Jest to fakt, którego zapoznanie wypaczyłoby całkowicie obraz naszej rzeczywistości. Ale faktem równie realnym i równie bezspornym jest, że Polacy powinni korzystać wyłącznie z usług polskich instytucji, ułatwiających nabywanie towarów na raty, a omijać żydowskie, w rodzaju „Tórbo”, czy „Kredytu Towarowego Kupców Detalistów”, które nie tylko żyją z pośrednictwa pomiędzy polskim kupcem i polskim nabywcą, ale nadto, w sposób zamaskowany, lecz wybitnie planowy, starają się polską klientelę skierować do żydowskich sklepów.

Taki stan nie może być nadal tolerowany, jako niesłychanie szkodliwy dla rozwoju naszego życia gospodarczego, dla rozwoju polskiego stanu posiadania. Czas najwyższy zerwać wszelkie stosunki z żydowskimi przedsiębiorstwami handlu ratalnego. Niech okres obecny, okres wzmożonych zakupów świątecznych i wiosennych, będzie początkiem nowej w tej dziedzinie ery, w której polski konsument nabywać będzie towary od polskiego kupca wyłączonego z pośrednictwa czysto polskich instytucji handlu ratalnego.

H. Jez.

Rewizja w szpitalu Rotszylda

Zargonowy „Moment” donosi: Policja przeprowadziła rewizję w szpitalu Rotszylda w Wiedniu. Przejrzano wszystkie dokumenty i

przesłuchano personel szpitalny. Policja aresztowała doktora Maksę Wachsterna, asystenta profesora Leona Hessa.

Nie opra się fali a „5 rano” nie pomoże

Żydowska „5 rano” zwróciła uwagę na nasz artykuł „Siła ludzka nie przeszkodzi” i tak pisze: „Przez kilka dni nie było w „ABC” artykułu o kwestii żydowskiej. Wobec redakcji postanowiliśmy się zrealizować: p. J. K. kropną artykuł wstępny pod tytułem: „Siła ludzka nie przeszkodzi”.

Autor zaczyna od tego, że propaganda w sprawie żydowskiej już nie wystarcza. Trzeba przejść od słów do czynów. Na terenie gospodarczym są już „czyny”, to prawda, ale trzeba zacząć usuwać żydów z różnych organizacji społecznych. I tutaj, stwierdza „ABC” zrobiony już został początek. Ten początek jednak nie wystarczy. Przede wszystkim trzeba, zdaniem „ABC”, usunąć „przeszkodę”. Taką przeszkodą jest to, że cały szereg stanowisk społecznych, gospodarczych i po-

litycznych zajmują ludzie, którzy dotychczas z tych, czy innych względów, nie decydują się pojąć w całej pełni na rozwiązanie sprawy żydowskiej.”

Ludzie ci będą musieli się zdecydować, albo ustąpić, bo nie opra się fali, która idzie.

Defraudacja Cyganka

Dodatkowo ujawniono, że sprzeniewierzona suma przez sekretarza miejskiego Alfonsa Cyganka z Katowic wynosi przeszło 12.000 zł. Cyganek potwierdził wysokość tej sumy. Pomocy się, że jednak na własne cele zużył tylko 500 zł, a resztę rozpozyczył.

Dziś kupon dla bezrobotnych

Kursy Samochodowe dla Czytelników „ABC”

Dziś umieszczamy 2 kupon uprawniający do uzyskania jednego z 2 miejsc bezpłatnych na naszych „Kursach samochodowych dla Czytelników ABC”. Będą to miejsca na Kursie Zawodowym, tak, że damy bezrobotnym nowy fach i możliwość uzyskania pracy.

Aby uzyskać jedno z dwu bezpłatnych miejsc, należy przesłać do Redakcji ABC (Al. Jerozolimska 121, trzy specjalne kupony, prawidłowo wypełnione, do dnia 25 kwietnia. W numerze dzisiejszym umieszczamy Kupon Nr. 2, następny ukaże się w ciągu najbliższych dni.

„Kursy Samochodowe dla Czytelników ABC” są organizowane przez naszą Redakcję w porozumieniu ze Szkołą Kierowców Samochodowych H. Prylińskiego.

Kursy będą prowadzone w dwu grupach; Kurs zawodowy na zawodowe prawo jazdy i Kurs Amatorski. W czasie trwania obu kursów uczestnicy ich zapoznają się praktycznie z robotami warsztatowymi, szczególnie budową silnika samochodowego, przepisami

drogowymi i wykładami teoretycznymi i jazdy samochodem.

Kursy H. Prylińskiego, są jedną z najlepszych szkół samochodowych i gwarantują naszym Czytelnikom zdanie egzaminu i uzyskanie Prawa Jazdy.

Kursy rozpoczną się 25 kwietnia r. b.

Opłaty za kursy będą o 25% niższe od normalnych i będą wynosić za kurs amatorski (dżentelmeński) 75 zł. za kurs zawodowy 112 zł. 50 gr. zamiast 100 i 150 zł. pobieranych normalnie.

Nauka jazdy trwa aż do zdania egzaminu.

Aby zostać przyjętym na kurs i uzyskać 25% zniżki.

Czytelnicy ABC muszą przedstawić w Szkole Kierowców H. Prylińskiego 5 kuponów umieszczonych w naszym piśmie.

Czytelnicy ABC będą mogli oplaty szkolne rozłożyć sobie na wygodne raty.

OGŁOSZENIA DROBNE

ARTYKUŁY SPORTOWE

RAKIETY i piłki tenisowe oraz wszystko do sportów w dużym wyborze poleca **STEFAN STEFANSKI** Jasna 12 naprzeciw Filharmonii

RÓŻNE

A.A. chrześcijańska firma, Garderobę starą męską, zamieniam na pierwszorzędne bielskie materiały. Białecki; telefon 3.39-08.

A. Garderobę starą męską zamieniam na najlepsze materiały bielskie Wisznicki tel. 11-32-41.

MEBLE

MEBLE Firma chrześcijańska „Ciełkowski” kawy-Swiat 39 Duży wybór nowoczesnych mebli gotówką — ratami. Sztuki pojedyncze

MEBLE poleca nowo utworzona firma Stanisław Wyszczkowski Nowy Świat 45 Warsztat Leszno 101 Warunki łagodne

MEBLE gotowe i na zamówienie własnego wyrobu poleca Chrześcijańska Wytwórnia Karyłowski; Głogów, ul. Świętokrzyska 2.

MEBLE Stylowe, nowoczesne Sypialnie, Gabinet, Sztuki pojedyncze wytworne meble tapicerskie poleca firma chrześcijańska „Ciełkowski”. Nowy Świat 64, tel. 3.49.65; Wyroby własne. Warunki łagodne.

MEBLE uniwersalne, kombinowane, stołowe, sypialnie, kawalerskie, na składzie. Zaprojektowane mieszkanie jest piękne! celowe! tanie! Porady specjalisty wnętrza. „Kanadyjka”, Bracka 19.

KUPNO SPRZEDAŻ

Maszyny do pisania Torpedo podręczne biurowe, arytmometry, kalkulatory, duży wybór maszyn okazyjnych. Sprzedaż — Kupno — Remonty. Maczunder, Marszałkowska 88 tel. 700-05.

NAUKA WYCHOWANIE

KURSY samochodowe Lenartowicza, Nowy Świat 24, opłaty ratalne, Zawodowy 110, Amatorski 70, Motocyklowe 45.

„ABC” dla Śląska

Oddział „ABC” w Katowicach, ul. Sławowa 16 — tel. 318-28.

13-letni poszukiwacze przygód

Jeden powrócił do domu, drugi zginął bez wieści

Do Orzegowa powrócił po długotrwałej wędrówce 13-letni Rudolf Nogły, który zbiegł z domu rodziców w poszukiwaniu przygód. Towarzyszył mu, 13-letni Alfons Cuber dotąd nie powrócił. Nogły został z nim w dniu 10 bm. w Zazdrości (pow. pszczyński), gdzie przez 2 dni bawili

u pewnego gospodarza. Przed rozstaniem się gospodarz ten polecił Cuberowi swego znajomego w Gardawicach, gdzie chłopiec miał się udać. Zwierzył się on jednemu z Noglem z niechęcią do życia i zawiaru popełnienia samobójstwa.

„As” przemysłników śląskich zesłany do Berezy

KATOWICE, 18. 4. Znany na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego organizator licznych szajek przemysłniczych, Abram Icek Rappaport z Sosnowca (Marsz. Piłsudskiego 42), wysławiony kilkoma większymi aferami przemytu futer z Lipska dla hurtowników warszawskich, został na mocy decyzji władz województwa kieleckiego zesłany do Berezy Kartuskiej. Mimo skazujących wyroków, Rappaport był nadal niepoprawny i dalej trudnił się organizowaniem na wielką skalę przemytu

do Niemiec, bardziej się tylko konspiracyjnie.

Katastrofa samochodowa

Na szosie pomiędzy Piekarami Śl. a Kozłową Górą wpadł samochód osobowy prowadzony przez dr. Tadeusza Knażyckiego z Rybnika (Zamkowa 3) na jadącego rowerem Pawła Przybyłę z Żygli. Przybyła uległ ciężkim okaleczeniom głowy, rąk i nóg; nieprzytomnego odwieźli go lekarze do szpitala powiatowego w Piekarach Śl. Kto ponosi winę wypadku, wykażą dochodzenia.

Złóż ofiarę na F.O.M.

JACEK BRZEZINA

72)

PERŁY I KARABINY

POWIEŚĆ

Margaret przysunęła się bliżej do Destroja, oparła się o jego ramię, jak gdyby ciepłem swojego ciała chciała mu dać otuchy.

— Jego Wysokość, Emir Achmed, co wie o tej sprawie i co robił poprzedniej nocy? — Stałowe niemal spojrzenie Gibsona wpiło się w kuweczkę kawy. Jego ironiczny uśmiech zdawał się doprowadzać do pasji zimnego Anglika.

— Wyszedłszy wcześniej od Wetmora, udałem się do swojego pałacu, gdzie spędziłem resztę nocy.

— Dziękuję. Choć jestem pewien, że Eksceklencja wie daleko więcej, nie będę go już jednak pytał. Chwilowo zeznania złożone wystarczają mi! Margaret Landon, co pani może powiedzieć?

Margaret poczuwszy przy boku obecność Stanleya, zupełnie zmieniła się. Była taka, jak zwykle — uroczą kobietką, wesołą i nieco arbitralną, pozbawioną jakiegokolwiek cienia hysterii.

— Chyba tylko tyle, że wobec częstych zamachów na pana Stanleya, przypuszczam, iż śmierć Wetmora nastąpiła przypadkowo. Wzięto go za kogo innego!

Dwóch ludzi drgnęło na te słowa. Stanley i Rypka. Gibson przejechał po twarzy chustką i zastanowił się chwilę.

— Przypuszczenie pani jest błędne. Wetmore został zabity w swoim pokoju, a poza tym ukradziono mu perły!

— Słyszałam, że znaleziono go w łóżku pana Stanleya!

— Tak, lecz między morderstwem a znalezieniem ciała upłynęło sporo czasu. Wiele się wtedy mogło zdarzyć! Dziękuję!

Margaret wyglądała na speszoną. Teorię swoją uważała za bezwzględnie słuszną...

— Doktor Rypka, co pan może powiedzieć?

Rypka zbudził się z głębokiego zamyślenia, w jakim się od pewnego czasu znajdował. Powiódł spojrzeniem po wszystkich obecnych, zatrzymał dłużej wzrok na Stanleyu i wykrzywił w złośliwym uśmiechu swoje mięsiste usta.

— Po zakończeniu wczorajszej partii wróciłem do siebie i zastałem wezwanie do Jahry, do mojego przyjaciela Araba, który ciężko zaniemógł. Wsiadłem w samochód i przyjechałem tutaj.

— Ma pan na to świadków?

— Mam!

— Dziękuję. Na dalsze pytania odpowiem mi pan później.

Stanley McBride vel Destroy, co pan wie o całej sprawie?

— Nie!

— Dlaczego wyjechał pan nocą z Kuweitu?

— Tak mi się podobało!

Gibson przełknął ślinę.

— Czy pan orientuje się, że podobnym mówieniem obciąża się?

— Według pańskiego zdania, panie Gibson!

— Michał Kłopot, a pan co powie?

— To samo, co Destroy!

— A pan, panie Canning?

— Naprawdę poczekam, aż pan powie, co robił owej tragicznej nocy!

Zapanowało milczenie. Wszyscy zastygli, jak gdyby czekając na coś, co miało się stać. Jedną Margaret przerażonym wzrokiem spoglądała na Stanleya, nie mogąc pojąć jego taktyki.

— Ależ, Stanley, czemu nie chcesz nic mówić?! Oni cię nie posądzają o morderstwo. Broń się, udowodnij im, że to nieprawda...

Stanley uściśnął jej dłoń.

— Dziękuję ci, że wierzysz w moją niewinność, ale zrozumiem, że nie mogę powiedzieć! Gibson słuchał wreszcie w sobie wściekłość na Canninga.

Przygniótł ręką zjezoną nieco czuprynę i ochrząknął głośno.

— Czy nikt z państwa nie ma już nic do powiedzenia w tej sprawie?

— Ja!

Wszystkie oczy skierowały się w stronę doktora Rypki.

Wstał. Oczy jego dźwięnie błyszczały, prawa ręka tkwiła znacząco w kieszeni marynarki.

— Wiem, kto zamordował Wetmora, wiem dlaczego i mogę to udowodnić!

— Kto? — Nawet suchy głos Gibsona wyrażał zdenerwowanie i niecierpliwość.

— Stanley Destroy, przemysłnik broni, podburzacz wahańców do powstania przeciwko Imperium brytyjskiemu!

— Łżesz!

Wzrok audytora skierował się w stronę drzwi. Stał w nich niczym kołos wykuty z kamienia, z rękami w kieszeniach, z rozwierzoną siwą czupryną i groźnie błyskającym sponad okularów wzrokiem doktor Baad.

ROZDZIAŁ XXIII

PRZYBYSZ Z PUSTYNI

Fioletowo-czarna ściana, sięgająca chmur wał, oddalała się z ponurym wyciem na północ. Ostatnie podmuchy huraganu mąciły powierzchnię piasku. Raz jeszcze usiłowała zmieścić swą potężną kolumnę groźna trąba, lecz niczym zmięty flak osiadła z powrotem na wypalanej słońcem płaszczyźnie.

Słońce, niewidzialne od godziny, wychyliło swoje czerwone oblicze, by spowieć znowu przekłętą przez Boga i ludzi pustynię zabójczymi promieniami. Unoszący się w powietrzu był zwolna opadał i rozpylał się, jak poranna mgła, zebrana nad łakami.

Rozbudzona siłą niepokonanego żywiołu pustynia, grzmiejąc huraganem wiatru i świstem tariego o siebie piasku, wracała do normalnego wyglądu. Cisza, władczyni tych obszarów, zasiadała na swoim królewskim stołcu.

(D. c. a.)